

Gazeta



UNIwersytet Medyczny
IM. PIASTÓW ŚLĄSKICH WE WROCŁAWIU

Uczelniana

Miesięcznik informacyjny ♦ rok XVIII ♦ nr 10 (181) listopad 2012 ♦ ISSN 1429-5822



Pierwsze dyplomatorium na UMW

Od Redakcji

Jest tylko jeden sposób nauki – poprzez działanie.

Paulo Coelho

Nauka, dydaktyka i działalność kliniczna są priorytetem dla środowiska Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, dlatego nasza Uczelnia dokłada wszelkich starań, aby były prowadzone na jak najwyższym poziomie.

Zapraszamy Państwa do lektury listopadowego wydania „Gazety Uczelnianej”, w której znaczna część artykułów będzie poświęcona nauce, m.in. relacja ze spotkania Prorektorów ds. Nauki uczelni medycznych. Nie zabraknie także wspomnień z rozdania dyplomów absolwentom Wydziału Lekarskiego oraz opisu „najzdrowszego” wydarzenia w kraju – Konferencji Know Health, II Międzynarodowego Forum Promocji i Profilaktyki Zdrowotnej.

Rozmawialiśmy też z prof. T. Gedrangiem, niemieckim profesorem na polskiej uczelni.

W tym numerze zamieściliśmy wywiad z Pawłem Popeckim, przewodniczącym Studenckiego Towarzystwa Naukowego, który ma stanowić „drogowskaz” dla nowych studentów, chcących rozpocząć swoją przygodę z działalnością naukową.

Życzymy miłej lektury najnowszych wydarzeń z życia Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu oraz zachęcamy do współredagowania naszego pisma i przysyłania swoich artykułów

Redakcja

Zdjęcie na okładce: Adam Zadrzywiliński

W numerze

- ♦ Pierwsze dyplomatorium na UMW 1
- ♦ Niemiecki profesor na polskiej uczelni 3
- ♦ Spotkanie Prorektorów ds. Nauki uniwersytetów medycznych 6
- ♦ Promocja zdrowia na światowym poziomie! 8
- ♦ XI Międzynarodowa Konferencja PTS 10
- ♦ Profesor Noemi Wigdorowicz-Makowerowa ... 12
- ♦ Rocznica Ośrodka Badawczo-Naukowo-Dydaktycznego Chorób Ośrępkowych 14
- ♦ Profesor Andrzej Milewicz „Sodalem Honoris Causa” 16
- ♦ Profesor Andrzej Steciwko „Złotym Liderem” 17
- ♦ Nominacja – prof. dr hab. Artur Pupka 18
- ♦ Siódemka „Forum Akademickiego” 19
- ♦ Dolnośląski Festiwal Nauki 20
- ♦ Wywiad z Pawłem Popeckim, przewodniczącym STN UMW 22
- ♦ Komunikat w sprawie szkolenia z OC 23
- ♦ Moja Akademia (cz. 8) 24
- ♦ Dzień Zaduszny 26
- ♦ Jubileusz Profesora Zbigniewa Domosławskiego ... 27

Pierwsze dyplomatorium na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu

9 listopada 2012 r. odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów absolwentom Wydziału Lekarskiego oraz English Division. W tym roku mury Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu opuściło 279 absolwentów WL oraz 39 ED.

Uroczystość otworzył Prorektor ds. Dydaktyki prof. dr hab. Michał Jeleń. Zwracając się do obecnych podkreślił, jak ważna w życiu jest realizacja zawodowa i osobista. Prorektor podziękował rodzicom byłych studentów za stworzenie warunków i udzielenie wsparcia w procesie kształcenia młodego pokolenia lekarzy.

Dziekan Wydziału Lekarskiego dr hab. Małgorzata Sobieszkańska, prof. nadzw. przedstawiła kwintesencję zawodu lekarza. Przestrzegając absolwentów przed brakiem pokory, empatii i oddania w swojej pracy zawodowej. Zwróciła uwagę młodych lekarzy, że z chwilą ukończenia studiów przejmują na siebie zobowiązania względem pacjentów i oprócz bycia profesjonalistami w danej dziedzinie medycyny, przede wszystkim powinni być dobrymi ludźmi. Do studentów



English Division zwrócił się Prodzikan ds. Studentów Zagranicznych dr hab. Andrzej Hendrich, prof. nadzw.

Po złożeniu przyrzeczenia lekarskiego absolwentom wręczono dyplomy. Najlepszych nagrodzono nadawaną przez JM Rektora UMW odznaką „Wzorowy student”, wręczono ją 34 absolwentom. Najlepszymi studentkami były: lek. Katarzyna Lisowicz i lek. Anna Zacharzewska, które podczas studiów uzyskały

średnią ocen 4,79. Słowa uznania i podziękowań dla wykładowców i pracowników administracyjnych Uczelni, w imieniu absolwentów, wygłosił lek. Mateusz Łuczak.

W tym dniu wiele razy podkreślano, że studia są okresem nie tylko wyężonej nauki, ale także czasem poznawania nowych ludzi, rozwijania pasji i zainteresowań. Uczelnia stwarza możliwości do samorealizacji. Wiele inicjatyw podejmują także sami stu-



denci, np. działające przy UMW Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Medycyny IFMSA wyróżniło podczas uroczystości absolwentów najaktywniej działających w ramach stowarzyszenia. Wśród nich znalazła się lek. Agata Olijarczyk, która jest przykładem łączenia nauki i ponadprogramowej aktywności. Podczas rozmowy zapytana o to, jakie są największe zalety dodatkowej działalności, a także, czy wpływa ona w dalszym życiu zawodowym na pełnienie roli lekarza odpowiedziała: „Studia na Wydziale Lekarskim pochłaniają wiele czasu i energii. Działalność w IFMSA była natomiast ciekawą przygodą i odskocznią od codziennych zajęć na Uczelni. Tworzymy grupę dobrych znajomych, wspólnie organizujących wiele akcji w celu rozpropagowania zdrowego stylu życia. Na pewno zdobyta wiedza i umiejętności przydadzą się w dalszym życiu zawodowym. Ponadto motywacją, by aktywnie działać w organizacji, jest możliwość wyjazdu na praktyki zagraniczne. Jest to idealny pomysł na połączenie przyjemnego z pożytecznym: praca w szpitalu za granicą, nauka języka obcego, a jednocześnie wspańne wakacje”.

Dziekan dr hab. Małgorzata Sobieszkańska, prof. nadzw. podczas wystąpienia wspomniała, że lekarz w swoim życiu zawodowym zdaje egzamin każdego dnia, ale już nie przed nauczycielem akademickim, lecz przed pacjentem. To właśnie te słowa najbardziej zapadły w pamięci absolwentom: „Teraz rezultatem naszych działań będzie już nie ocena, lecz zdrowie i życie Pacjenta. Jest to ogromna odpowiedzialność i strach, czy się temu podoła. Trzeba się wszystkiego nauczyć, ale mam nadzieję, że ta wewnętrzna obawa i pokora będzie mnie chronić przed podejmowaniem pochopnych decyzji” – mówiła lek. Agata Olijarczyk.

Należy podkreślić, że jest to pierwsze dyplomatorium na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu i pierwszy rocznik, który rozpoczął naukę na Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, a opuszcza swoją *Alma Mater* jako Uniwersytet.

(zdjęcia Adam Zadrzywłski)

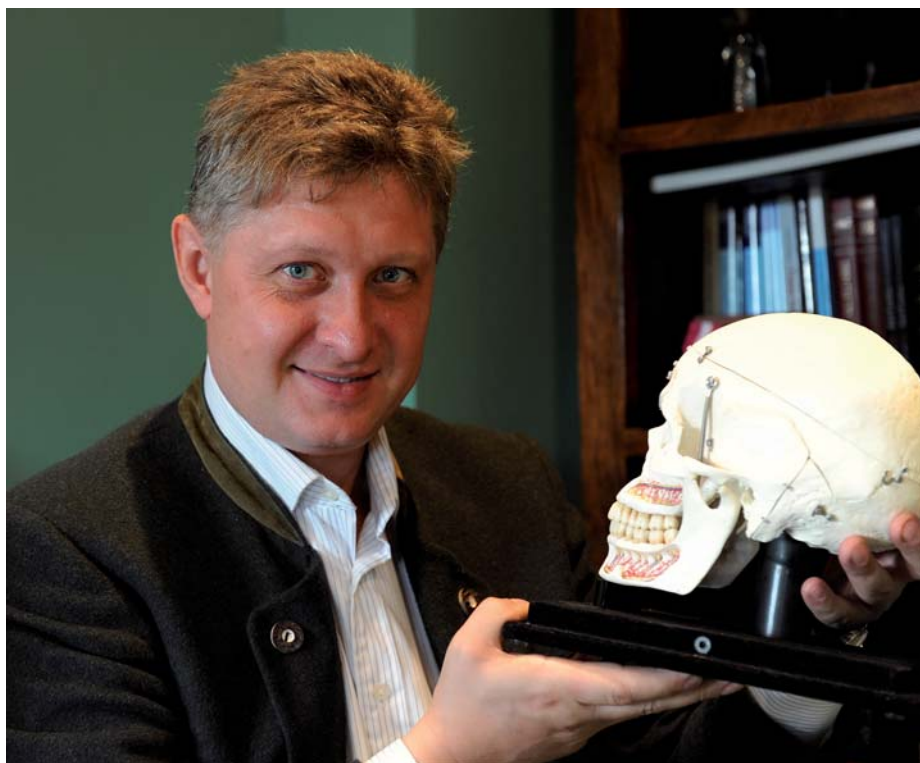


Niemiecki profesor na polskiej uczelni

Rozmowa z prof. dr. med. dent. hab. Tomaszem Gedrange, dyrektorem Katedry Ortodoncji Centrum Dentystycznego Szpitala Uniwersyteckiego Karola Gustawa w Dreźnie, pedagogiem i nauczycielem ortochirurgii na Wydziale Lekarsko-Stomatologicznym Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

– **Jak to się stało, że Pan, niemiecki profesor, został pracownikiem naukowym naszego Uniwersytetu?**

– Już od kilku lat dosyć intensywnie współpracuję z profesor Marzeną Dominiak, która kieruje Katedrą i Zakładem Chirurgii Stomatologicznej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu. W ramach tej współpracy prowadzimy badania regeneracji kości i tkanek miękkich. Na początku naszej współpracy reprezentowałem uniwersytet w Greifswaldzie, gdzie byłem dyrektorem Kliniki Ortodoncji i Stomatologii Dziecięcej. Wtedy głównie prowadziliśmy badania na zwierzętach. Ich pozytywne wyniki pozwoliły na objęcie badaniami ludzi. Nasza współpraca zaczęła owocować konkretnymi rozwiązaniami, w badanie których było zaangażowanych coraz więcej pracowników, zarówno w Niemczech, jak i w Polsce. Doszło do wymiany osobowej. Profesor Marek Ziętek, wtedy jeszcze dziekan Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego i później prorektor ds. nauki, był za tym, by tę współpracę jeszcze bardziej pogłębić. Zaproponował mi pracę naukową na Uczelni. Jestem zatrudniony na Wydziale Lekarsko-Stomatologicznym jako pedagog, nauczyciel ortochi-



Nasz rozmówca prof. dr. med. dent. hab. Tomasz Gedrange

rurgii, jest to połączenie ortodoncji z zabiegami z zakresu chirurgii stomatologicznej i/lub ortognatycznej.

– **To chyba rzadka specjalność w stomatologii.**

– Rzeczywiście, jestem jednym z nielicznych specjalistów w tej dziedzinie. Ten kierunek w Polsce dopiero się rozwija. Zajmuje się leczeniem dorosłych pacjentów dotkniętych dość częstymi zmianami chorobowymi, o których leczeniu jeszcze nie tak dawno w ogóle nie myślano. W przypadku wielu chorób u dorosłych pacjentów nie wystarczy już tylko podstawowe leczenie. W wielu przypadkach wymaga współpracy wielu specjalistów. Takie interdyscyplinarnie podejście

w stomatologii to nowość na polskim rynku. Nowość, która podnosi komfort życia dorosłych pacjentów. Nasze naukowo-kliniczne działania są tu bardzo przydatne. Z profesor Dominiak nadal prowadzimy współpracę dotyczącą badań nowych materiałów. Po badaniach implantologicznych na zwierzętach, obecnie zajmujemy się procesami regeneracyjnymi kości z użyciem już nowszych, kośćcozastępczych materiałów. Na rynku bardzo popularne są tytanowe implanty, ale jak długo? Dlatego już teraz badamy implanty ceramiczne. To nowy materiał, który tak samo jak tytan, a czasem nawet lepiej, reaguje z żywą tkanką. Ceramika wytrzymuje takie same

obciążenia, od tytanu jest jednak bardziej biokompatybilna. To bardzo ważne w stomatologii, bardziej niż w chirurgii ogólnej. W naszej praktyce jest przecież istotna estetyka, w tym wygląd zębów. Ceramika, co należy podkreślić, daje możliwość utrzymania długoterminowej estetyki. Teraz, co nas bardzo cieszy, jesteśmy w przededniu badań klinicznych na pacjentach. Zaczniemy wszczepiać implanty ceramiczne. Jako ciekawostkę mogę powiedzieć, że ceramika, z której korzystamy, pochodzi z amerykańskiej firmy, która jako produkt uboczny, ze względu na dużą gładkość i trwałość powierzchni, wykorzystuje ją do budowy mikrosilników stosowanych na statkach kosmicznych.

– **Co to wszystko oznacza dla wrocławskiej stomatologii?**

– Bez przesady mogę powiedzieć, że w tym zakresie stawia to nas w światowej czołówce. Jesteśmy jednym z nielicznych centrów, wzorem dla pozostałych ośrodków. Przed nami kontynuacja rozpoczętych przed laty w Greifswaldzie wspólnych badań. Bardzo się z tego cieszę i nie ukrywam, że samemu byłoby mi trudno to robić. Teraz mamy dużo większe możliwości, choćby ze względu na bardziej liczny zespół badawczy. Obecnie Wydział Lekarsko-Stomatologiczny we Wrocławiu współpracuje w tej dziedzinie ze szpitalem uniwersyteckim w Dreźnie, gdzie jestem dyrektorem Katedry Ortodoncji w Centrum Dentystycznym UT. W połączeniu oba nasze zespoły bez problemów mogą realizować większe, dużo poważniejsze projekty. To stawia nas w równym szeregu z ośrodkami w Harvardzie, Monachium czy Londynie. Dzięki naszej współpracy ze średnich jednostek staliśmy się jednym z większych ośrodków badawczych w Europie, który może realizować bardzo poważne projekty, co też robimy. Oczywiście, daje to nam duże możliwości rozwoju oraz współpracy z poważnymi firmami na tym rynku. W tej dziedzinie skutecznie przełamaliśmy monopol ośrodków z zachodniej części Euro-



Zajęcia w sali audiowizualnej – prowadzi dr hab. Marzena Dominiak, prof. nadzw.

py. Już stwierdzamy zwiększone zainteresowanie naszą działalnością badawczą.

– **Czy można powiedzieć, że kierowana przez dr hab. Marzenę Dominiak, prof. nadzw. Katedra i Zakład Chirurgii Stomatologicznej poszły ostro do przodu?**

– Powiem więcej, stały się wiodącymi placówkami nie tylko w kraju. Prezentujemy poziom, którego można nam pozazdrościć. Nie tylko w Polsce, ale i na świecie nie ma obecnie jednostki, która podjęłaby się testowania nowego rodzaju ceramiki stosowanej w stomatologii. Nikt w tych badaniach nie jest tak mocno jak my zaawansowany. To samo dotyczy nowoczesnych produktów kościotępczych. Również w tej grupie jesteśmy wyróżniającą się jednostką. Tu mamy już za sobą badania na komórkach, szczurach i świniach, teraz pora na badania kliniczne na ludziach. Pomyśleć, że nasza międzyuczelniana współpraca właściwie dopiero się rozwija. Z profesor Dominiak mamy jeszcze dużo do zrobienia. Podejmujemy się realizacji nowych zadań, realizujemy kolejne projekty. Czeka nas kilka nowych odkryć, nie tylko w badaniu nowych implantów czy regenerowaniu kości i tkanki miękkiej. To, co obecnie coraz częściej ludzi dotyka, to nie jest ubytek w zębie,

a choroby dziąseł. Oznacza to dla nas kolejne, spore wyzwanie interdyscyplinarne. Obiecujące są hodowle komórek macierzystych, z których chcemy tworzyć przeszczepy śluzówki. Z pewnością wykorzystamy je do leczenia niektórych przypadków tych chorób. Tu także sporo do zrobienia będzie miała dziedzina ortochirurgii. Przed nami więc dalsza intensywna praca naukowo-badawcza.

– **Wygląda na to, że włączenie Pana do grona wrocławskich stomatologów, nie było błędem.**

– Myślę, że ta „inwestycja” szybko się zwróci. Taka współpraca, takie zatrudnianie zagranicznych profesorów nie jest na świecie niczym nowym i dziwnym. W Polsce może ono jeszcze razić. W wielu krajach realizuje się to w różnych formach. Są paromiesięczne staże, zatrudnianie na kilkuletnie okresy pracy lub też do konkretnych zadań. Do tej pory częściej zdarzało się, że polscy profesorowie pracowali naukowo w Niemczech. Teraz powoli zaczyna się to odwracać. W Polsce jest wielu bardzo dobrych specjalistów, których chętnie podglądają ci zagraniczni. Dla mnie pobyt w Polsce to odkrywanie nowych horyzontów, nowych możliwości. We Wrocławiu mogę realizować swoją pasję, a do Polski wracam z dużym sentymentem.

– **Zanim młodzi naukowcy będą mogli w Polsce pracować tak jak ich zachodni koledzy, co w sferze badań należałoby u nas zmienić?**

– Przede wszystkim trzeba stworzyć możliwość badań naukowych nie tylko dla tych centrów, za którymi stoją duże możliwości finansowe. Na przykład z jednej strony farmakologia, kardiologia to dziedziny, którymi interesują się sponsorzy, tu są duże pieniądze. Z drugiej strony, stomatologia, gdzie też się leczy pacjentów, ale nikt nie umiera. Stąd w obecnym systemie badania naukowe w stomatologii nie mają szans. Nie ma mowy o tym, by w Ministerstwie Zdrowia dostać większe pieniądze na badania przez nas prowadzone. W Niemczech, Stanach Zjednoczonych każdy ciekawy pomysł, nieważne skąd pochodzi, może uzyskać wsparcie finansowe. Na szczęście, dzięki projektom unijnym, sytuacja w Polsce nieco się poprawiła, ale do ideału jeszcze długa droga. Dzięki wsparciu unijnemu można jednak badania rozpocząć na tyle skutecznie, by ich pierwszymi efektami wzbudzić zainteresowanie przemysłu. Duże firmy wprawdzie mają swoją bazę naukową, gdzie powstają pewne pomysły, mimo wszystko muszą jednak z nami współpracować. Już Humbolt twierdził, że wszystko jest tak podzielone, że to na uniwersytecie

profesorowie i pracownicy naukowcy, obok dydaktyki, mają czas na służące postępowi badania naukowe. My tym żyjemy i żyć będziemy, także w Polsce, gdzie mamy do tego coraz więcej narzędzi.

– **Współpraca ze Szpitalem Uniwersyteckim Karola Gustawa w Dreźnie to jedno z nich?**

– Też można ją tak potraktować. Na naszym stomatologicznym podwórku sporo dyskutujemy o tym, co w naszej pracy naukowo-badawczej jest dobre, a co złe. Drezno jest niedaleko Wrocławia. To sprawia, że wrocławscy stomatolodzy swoim niemieckim kolegom mogą przyglądać się tam na miejscu. Ci z Dreznia zaglądają do Wrocławia. Taka wymiana daje szansę na wzbogacenie wiedzy i doświadczeń obu stron. Łatwiej patrzy się na pracę drugiej osoby, poszukuje w niej dobrych stron, które można u siebie z korzyścią zastosować. Współpracując, osiągnęliśmy już pewien wysoki pułap. Teraz, co nie jest proste, musimy nie tylko utrzymać się w czołówce, ale cały czas iść do przodu. Można to porównać do wrywania zębów, nic prostszego, można tak leczyć zęby. Jednak już walka o ich zachowanie do późnej starości jest wyzwaniem. Nam udaje się to skutecznie robić. Pacjenci mają dziś dużo większe potrzeby. Żeby im sprostać, trzeba sięgać nie tylko po nowinki tech-

nologiczne, ale samemu je znaleźć i zbadać. Nadal pacjenci boją się wizyty u dentysty, a przecież to coraz mniej boli. Tego też uczymy się jeden od drugiego.

– **Czy pracownicy naukowcy z Dreznia mogą nauczyć się czegoś od naszych wrocławskich?**

– Oczywiście. Mimo małego dofinansowania, wrocławska stomatologia pokazuje, że można bardzo efektywnie pracować. Nie zawsze wystarczy mieć pieniądze, czasami jest potrzebny odmienny system pracy. We Wrocławiu spotkałem się z innym podejściem do wielu problemów. Najlepiej to widać na przykładzie kliniki profesor Dominiak. W niedługim czasie zmieniła się ona nie do poznania. Tak spektakularnych zmian w Niemczech sobie nie wyobrażam. Tam ludzie przychodzą do pracy, robią swoje i idą do domu. Tu personel dał z siebie dużo więcej. Organizacja licznych kongresów przyniosła wymierne korzyści, znaleźli się sponsorzy. Efekt, nowy pokój konsultacyjny, to w pełni wyposażona sala audiowizualna, w której znalazł się najnowocześniejszy sprzęt. Podobnie jest w sali dydaktycznej kliniki, gdzie utworzono 9 niezależnych stanowisk. Teraz chętnie odwiedzają je pacjenci, a studenci ochoczo do nich podchodzą. Powstało wreszcie miejsce licznie odwiedzane przez pacjentów, którzy za niewielką opłatą mają usługę na najwyższym poziomie. Bardzo kompetentna kadra, specjaliści na wysokim poziomie i na tak samo wysokim poziomie sprzęt. Niejeden prywatny gabinet może tego pozazdrościć. Jeżdżę dosyć dużo po świecie i widzę, jak wyglądają kliniki stomatologiczne podobne do wrocławskiej, nie mamy się czego wstydzić. Doszliśmy do wyższej światowej półki. Mamy czym się pochwalić, mamy co pokazywać, możemy być dumni z tego, że pacjenci na uczelni są tak świetnie obsługiwani. Miło mi, że mogę się z tym wszystkim utożsamiać, w końcu też jestem pracownikiem Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.



Spotkanie Prorektorów ds. Nauki uniwersytetów medycznych

W dniach 24–25 października 2012 r. odbyło się ogólnopolskie spotkanie Prorektorów ds. Nauki zorganizowane przez Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu. Decyzja o ogólnopolskim spotkaniu zapadła podczas KRAUM – Konferencji Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych w Gdańsku we wrześniu br. Wówczas w posiedzeniu wziął udział minister zdrowia Bartosz Arłukowicz oraz wiceminister – podsekretarz stanu Krzysztof Chlebuś, odpowiedzialny m.in. za prace Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz uczelnie medyczne.

We Wrocławiu eksperci dyskutowali o sposobie kreowania nauki przez uczelnie medyczne w całym kraju. Przewodniczący Komisji Ewaluacji Jednostek Naukowych MNiSW, prof. dr hab. Maciej Zabel, przedstawił zasady kategoryzacji podstawowych jednostek nauko-



wych uczelni, co było wstępem do późniejszej ożywionej dyskusji.

Podczas spotkania skoncentrowano się na sytuacji jednostek klinicznych uczelni, które borykają się z brakiem środków finansowych. Przewodniczący Konferencji Rektorów Aka-

demickich Uczelni Medycznych, prof. dr hab. Janusz Moryś, podkreślił konieczność jak najszybszego wprowadzenia ustawy o szpitalach klinicznych, która jasno określi rolę, wymogi i sposób finansowania szpitali klinicznych. JM Rektor Uniwer-



sytetu Medycznego we Wrocławiu, prof. dr hab. Marek Ziętek oznajmił, że niezbędnym rozwiązaniem trudnej sytuacji jest wystosowanie pisma do Ministerstwa Zdrowia z prośbą o czas na zastosowanie się co do przepisów ustawy dotyczących przekształcenia publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

JM Rektor skupił się także na aspekcie dydaktyki prowadzonej przez szpitale kliniczne w świetle ustawy o działalności leczniczej z 15 kwietnia 2011 r.

O wymogach ustawowych do wszczęcia postępowania w przewodach habilitacyjnych szczegółowo opowiedział przewodniczący Sekcji Medycznej Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, prof. dr hab. Michał Tendera. W swoim wystąpieniu profesor sprecyzował, jak należy interpretować i oceniać osiągnięcia naukowe, dorobek naukowy i wkład w rozwój danej dziedziny nauki osoby ubiegającej się o habilitację oraz przedstawił, z czego powinien składać się wniosek o wszczęcie postępowania, jakie są kompetencje CK oraz kryteria oceny habilitanta.

Na zakończenie spotkania odbyła się dyskusja nad standaryzacją wymogów do wszczęcia postępowania w przewodach habilitacyjnych we wszystkich wyższych uczelniach medycznych w całym kraju, którą poprowadził Prorektor ds. Nauki UMW prof. dr hab. Zygmunt Grzebierniak. Propozycję założeń do uzyskania habilitacji złożył prof. dr hab. Janusz Moryś. Jako kryteria, którymi powinna kierować się uczelnia medyczna podał:

- 1) 15 publikacji oryginalnych w tym 8 z pierwszym autorstwem,
- 2) indeks $h \leq 2$,
- 3) indeks cytowań ≤ 15 (łącznie),
- 4) $IF \leq 10$ (w tym min. 5 IF w cykl prac i 5 IF z pozostałego dorobku),
- 5) punkty MNiSW min. 200 (w tym 2 publikacje z listy A po 25 pkt).

Podczas dwudniowej wizyty zaproszeni goście mieli także okazję zwiedzić Akademicki Szpital Kliniczny przy ul. Borowskiej.

(zdjęcia Adam Zadrzywlski)



Promocja zdrowia na światowym poziomie!

Kiedy rynek ochrony zdrowia staje się coraz bardziej konkurencyjny, a pacjenci wymagający, organizatorzy programów promocji i profilaktyki zdrowotnej starają się wyróżnić, a nawet zaszokować potencjalnego uczestnika projektu, zachęcając go tym samym do uczestnictwa w danej inicjatywie. Wszystko po to, aby działania z zakresu edukacji, promocji i profilaktyki zdrowotnej przynosiły oczekiwane wyniki. O tym, jak to osiągnąć dowiedzieli się uczestnicy Konferencji Know Health, II Międzynarodowego Forum Promocji i Profilaktyki Zdrowotnej, która odbyła się w dniach 7–8 listopada br. we Wrocławiu. Na czele Komitetu Organizacyjnego stanął lek. med. Wojciech Homola, członek Zarządu Stowarzyszenia Forum Medicum, dyrektorem programowym Forum Know Health był prof. Andrzej M. Fał. Honorowy patronat nad tym przedsięwzięciem objął JM Rektor prof. Marek Ziętek.



W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele JST, lekarze, specjaliści zdrowia publicznego, a także wykładowcy i studenci naszej Uczelni. Tematy zostały tak dobrane, aby wszyscy uczestnicy Know Health skorzystali z „dobrych praktyk” światowej sławy ekspertów.

Głównymi tematami warsztatów i wykładów były: efektywne zarządzanie programami zdrowotnymi, profilaktyka uzależnień, aktywizacja osób starszych oraz zapobieganie chorobom w miejscu pracy. W pierwszym dniu odbyły się warsztaty realizacji efektywnych interwencji zdrowotnych oraz skutecznej komunikacji w zespole projektowym. Uczestnicy dowiedzieli się, jak przeprowadzać badania określające potrzeby zdrowotne populacji oraz ewaluację, która dostarczy prawidłowych i wiarygodnych wyników. Nie zabrakło szkolenia o „nowoczesnych narzędziach marketingowych i internetowych na rzecz promocji zdrowia z elementami e-PR”.

Kolejne dwa dni konferencji to przede wszystkim przegląd „dobrych praktyk” twórców najbardziej efektywnych polskich i zagranicznych programów promocji i profi-





laktyki zdrowotnej. Wśród wybitnych specjalistów z najrozmaitszych zakątków świata znaleźli się eksperci z Polski, m.in.: prof. Krystyna Wieddecka, która w czasie II Forum Know Health zaprezentowała program „Cała Polska leczy nadciśnienie”, prof. Krzysztof Reczuch, znakomity kardiolog, a także największe autorytety z zagranicy, m.in.: koordynatorka programu zdrowotnego dla osób starszych ze Szwecji – Therese Räftegard Färggren, specjalista w dziedzinie aktywizacji społecznej w ramach organizacji pozarządowych w USA – Jonah Gensler, pracownik naukowy Centrum Badań nad Zarządzaniem Zdrowiem z Uniwersytetu w Michigan – Dee Edington, specjalista od

promocji zdrowia z Japonii – Yosuke Chikamoto, ze Stanów Zjednoczonych – Brian Luke Seaward, ze Szkocji – Celia Gardiner oraz z Holandii – Jan Jansen.

W ostatnim dniu konferencji został rozstrzygnięty Plebiscyt Know Health. Do udziału w Plebiscycie zakwalifikowało się 14 projektów, które można podsumować w trzech słowach: innowacyjne, efektywne i skuteczne.

Laureatami tegorocznego Plebiscytu zostali:

– w kategorii najlepsze działania CSR w promocji i profilaktyce zdrowia: I miejsce: Program „Checkup – zdrowotny kierunkowskaz” realizowany przez Volkswagen Poznań,

II miejsce: „Śniadanie daje moc”, który jest częścią wielkiego projektu – unikatowej na skalę europejską koalicji Partnerstwo dla Zdrowia, którą tworzą Danone, Lubella, Biedronka oraz Instytut Matki i Dziecka, III miejsce: „Możesz rzucić palenie! Zrób to teraz! To jest łatwe!” zgłoszony przez klinikę rzucania palenia Allena Carra;

– w kategorii najlepszy projekt samorządu, podmiotu wykonującego działalność leczniczą, czyli najlepsza inicjatywa samorządów lokalnych w profilaktyce i promocji zdrowia: I miejsce: Program „6 – 10 – 14 dla Zdrowia” zgłoszony przez Uniwersyteckie Centrum Kliniczne w Gdańsku, II miejsce: „Poznań stawia na zdrowie – profilaktyka wad posta-



wy wśród dzieci uczęszczających do klas I–IV szkół podstawowych w Poznaniu” organizowany przez miasto Poznań, III miejsce: „Aktywnie po zdrowie” zgłoszony przez Fundację Banku Ochrony Środowiska. Specjalne wyróżnienie Kapituły otrzymało Centrum Medyczne „Dobrzyńska” za kompleksowość i determinację w realizacji programu „Stopa Cukrzycowa”.

Organizatorzy Forum Know Health są przekonani, iż dzięki tego typu spotkaniom promocja zdrowia w Polsce zyska nową jakość, która przełoży się na długotrwały efekt zdrowotny.

XI Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Szkoleniowa PTS „Dentamed” 2012

W dniu 9.11.2012 roku, w ramach 11. Dolnośląskich Targów Stomatologicznych „Dentamed” 2012, odbyła się XI Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Szkoleniowa PTS. Patronat Honorowy nad konferencją objął prof. dr hab. Marek Ziętek – JM Rektor UMW, a współorganizatorem był Oddział Dolnośląski PTS.

Komitet naukowy konferencji tworzyli: dr hab. Marzena Dominiak, prof. nadzw., prof. dr hab. Tomasz Gedrange, prof. dr hab. Marek Ziętek, dr hab. Beata Kawala, prof. nadzw., prof. dr hab. Urszula Kaczmarek i dr hab. Włodzimierz Więckiewicz, prof. nadzw.

Uczestników konferencji powitała prezes Oddziału Dolnośląskiego PTS dr hab. Marzena Dominiak, prof. nadzw., prezes Zarządu Targów Grażyna Grabowska oraz prof. dr hab. Marek Ziętek – JM Rektor UMW.

Wykład inauguracyjny „Otyłość – problem XXI wieku a zaburzenia



seksualne” wygłosił prof. dr hab. Zygmunt Zdrojewicz. Jak istotny jest problem otyłości, świadczy to, że WHO uznała ją za chorobę, której zasięg i częstość występowania ma charakter epidemii. Następny wykład został wygłoszony przez prof. dr hab. Marka Ziętka, nosił tytuł „Drobnoustroje jamy ustnej oraz

narządów płciowych – możliwość wzajemnego zakażenia”. W swoim wystąpieniu prof. Ziętek zaznaczył, że tego problemu się nie uniknie, że trzeba kłaść szczególny nacisk na zachowanie zdrowia i higieny jamy ustnej oraz narządów płciowych.

W związku ze 100-leciem urodzin prof. dr hab. Noemi Wigdo-





rowicz-Makowerowej uczestnicy konferencji wysłuchali czterech wykładów o wspólnym tytule „Pierwsza Dama wrocławskiej protetyki – w 100-lecie urodzin prof. dr hab. Noemi Wigdorowicz-Makowerowej”. Wykłady te przedstawiły życie, działalność lekarską i naukową dostojnej Jubilatki. Prelegentkami były: dr hab. Halina Panek, prof. nadzw., dr hab. Bożena Płonka-Syroka, prof. nadzw., dr Barbara Bruziewicz-Mikłaszewska i dr Elżbieta Rutańska.

Kolejna sesja konferencji była poświęcona zagadnieniom implanto-periodontologicznym. Doktor Wojciech Bednarz wygłosił dwa wykłady: „Postępowanie periodontologiczne poprzedzające zasadnicze leczenie stomatologiczne” i „Aktualne metody leczenia deformacji szluzówko-wo-dziąsłowych”, a dr Hubert Kubica przedstawił 2 prace: „Leczenie endodontyczne, endochirurgiczne, ekstrakcje zęba – współczesne po-

dejście” oraz „Postępowanie implantoprotetyczne w strefie estetycznej”. Obydwaj prelegenci podzielili się ze słuchaczami bogatym doświadczeniem zdobytym w swoich praktykach stomatologicznych, w których niejednokrotnie leczą pacjentów z bardzo różnorodnymi chorobami.

W sesji poświęconej laseroterapii mgr inż. Tomasz Kowalczyk, Shar-Pol Sp. z o.o., zapoznał zebranych z nową generacją laserów erbowych. Zademonstrował uniwersalny laser o bardzo szerokim zakresie zastosowania, umożliwiającym przeprowadzanie zabiegów zarówno w obrębie tkanek miękkich, jak i twardych. Wykład „Wykorzystanie laserów Er:YAG w chirurgii stomatologicznej” wygłosił lek. Artur Błaszczyszyn.

Wszystkie wykłady wygłoszone na konferencji spotkały się z zainteresowaniem uczestników i wywołały ożywioną dyskusję.

Ostatnia część konferencji nosząca tytuł „Wyzwania i ograniczenia w stomatologii – prezentacja trudnych przypadków” miała charakter interdyscyplinarny. Jej moderatorem była dr hab. Marzena Dominiak, prof. nadzw., która powołując forum ekspertów zachęcała specjalistów z różnych dziedzin stomatologii do dyskusji na temat przedstawianych przypadków medycznych i sposobów ich leczenia. W skład forum ekspertów wchodził: dr hab. Beata Kawala, prof. nadzw., prof. dr hab. Urszula Kaczmarek, prof. dr hab. Tomasz Gedrange, dr hab. Włodzimierz Więćkiewicz, prof. nadzw., dr hab. Małgorzata Radwan-Oczko, prof. nadzw. i dr hab. Joanna Antoszevska. W tej części konferencji przypadki medyczne zaprezentowali: „Wielospecjalistyczne leczenie pacjentów dorosłych” – dr Liwia Minch, „Złożony przypadek implantoprotetyczny” – dr Tomasz Dąbrowa, „Dysplazja zębiny, obraz kliniczny i występowanie, rozpoznanie, diagnostyka różnicowa, postępowanie terapeutyczne i prognoza” – prof. dr hab. Urszula Kaczmarek, „Zaawansowane choroby przyzębia przy towarzyszącej wadzie zgryzu” – lek. Katarzyna Lula-Czarnecka.

Zamknięcia konferencji dokonała prof. Marzena Dominiak, dziękując za przybycie zaproszonym gościom i uczestnikom, zapraszając jednocześnie do udziału w przyszłorocznej XII Konferencji „Dentamed” oraz w innych konferencjach organizowanych przez Oddział Dolnośląski Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego.

(zdjęcia Adam Zadrzywiński)



Profesor Noemi Wigdorowicz-Makowerowa, autorka i redaktorka pamiętników z getta warszawskiego

Profesor Noemi Wigdorowicz-Makowerowa należy do znakomitych postaci wrocławskiego środowiska akademickiego. Przez cały okres swojej naukowej kariery była związana z Oddziałem Stomatologicznym Akademii Medycznej we Wrocławiu, pracując tu, a potem kierując Katedrą Protetyki Stomatologicznej. Jest autorką prawie stu publikacji naukowych, wychowała grono uczniów i następców w Katedrze Protetyki oraz tysiące studentów stomatologii, którzy podjęli pracę w całym kraju, upowszechniając dorobek wrocławskiej szkoły stomatologii. Była promotorem kilkunastu doktoratów i habilitacji, zajmowała się także profilaktyką, kierując programem fluorkowania wody pitnej we Wrocławiu. Jest przedstawicielką tej generacji profesorów wrocławskiej Akademii Medycznej, która stworzyła standard polskiej medycyny we Wrocławiu, należący do najbardziej rozwiniętych

w kraju w okresie powojennym. To dzięki powojennej aktywności wielu znakomitych uczonych wrocławski ośrodek medycyny akademickiej należał do najbardziej nowatorskich w Polsce, w czym nie przeszkodziły ani trudności z finansowaniem nauki polskiej w latach bezpośrednio po II wojnie światowej, a także później, ani też znacznego stopnia zniszczenie bazy naukowej wrocławskich uczelni akademickich, które należało odbudować, aby móc w nich rozpocząć normalne życie akademickie. Aż do przejścia na emeryturę w połowie lat 80. XX w. prof. Noemi Wigdorowicz-Makowerowa czynnie uczestniczyła w życiu naukowym uczelni, a jej dokonania naukowe są chlubną kartą w dziejach wrocławskiej stomatologii.

Oprócz zasług w dziedzinie medycyny prof. Noemi Wigdorowicz-Makowerowa ma swój poważny wkład także w dziedzinie historii. Jest bo-

wiem autorką i redaktorką wartościowych pod względem naukowym pamiętników z okresu II wojny światowej. Uzasadniając decyzję o wydaniu w 1987 r. we wrocławskim wydawnictwie Ossolineum pamiętników swojego męża, prof. Henryka Makowera, zatytułowanych *Pamiętnik z getta warszawskiego*¹, napisała we wstępie do tej książki: „Dopiero po nieomal pół wieku zdobyłam się na to, aby zajrzeć do brulionów, w których mój mąż – prof. dr Henryk Makower, nieżyjący już od 20 lat, w naszym ukryciu w Miłosnej pod Warszawą, opisywał krwawe dzieje getta warszawskiego od czasu jego powstania – 15 października 1940 r. do czasu naszej ucieczki do Warszawy »aryjskiej« 30 stycznia 1943 r.”

Wydana pod redakcją profesor Wigdorowicz-Makowerowej książka spotkała się z żywym oddźwiękiem we wrocławskim środowisku akademickim. Jej bohaterami byli bowiem nie tylko członkowie jej najbliższej rodziny, lecz także inni lekarze, a wśród nich jedna z najważniejszych postaci wrocławskiej powojennej mikrobiologii – prof. Ludwik Hirsztfeld. Ten wojenny pamiętnik ma charakter publiczny, to znaczy odnosi się do spraw publicznych, które jego autor uważał za ważne do upamiętnienia. Jest to zapis przeżyć lekarza, aktywnie uczestniczącego w organizacji służby medycznej warszawskiego getta, działającego w tej służbie z pełnym oddaniem, coraz bardziej jednak postrzegającego swoją pracę jako beznadziejną, w kontekście eksterminacyjnej polityki okupanta. To właśnie poczucie beznadziejno-

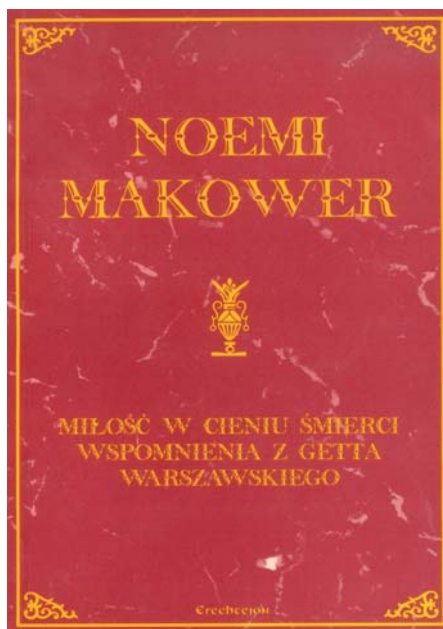


fol. Adam Zadrzywlski

ści, nasilająca się skala eksterminacji oraz utrata wszystkich bliskich skłoniły autora pamiętnika do podjęcia próby ucieczki z getta. Próba ta nie powiodła się za pierwszym razem, ostatecznie jednak autorowi pamiętnika udało się wraz z żoną wydostać z murów getta i znaleźć ukrycie, w którym przeczekali aż do opuszczenia terenu przez Niemców.

Kilka lat po wydaniu pamiętnika męża profesor Makowerowa zwróciła się do mnie z propozycją opublikowania w wydawnictwie, którego byłam właścicielką, swych własnych pamiętników z czasów wojny. „Wydając pamiętniki męża zrozumiałam – pisała – że wymagają one uzupełnienia o to, czego on w nich nie napisał, a co nagle stanęło mi jak żywe przed oczami. Dlatego dodałam do tych pamiętników cztery rozdziały, oparte na własnych zapiskach, które uzupełniły niekompletne zapiski męża z opisywanego okresu”. Przeżycia i obrazy wcześniej przez nią publicznie niewypowiadane nie zostały jednak wymazane z jej pamięci. „Tragiczne przeżycia sprzed 52 lat żyją we mnie nadal. Ujawniają się one w makabrycznych snach, wpływają również w dużym stopniu na ocenę ludzi i zjawisk aktualnych” – pisała prof. Makowerowa we wstępie do książki zatytułowanej *Miłość w cieniu śmierci. Wspomnienia z getta warszawskiego*², która ukazała się w 1996 r. „Zdecydowałam się dać im ujście przez napisanie własnych wspomnień z getta”. Opublikowany został niezwykle osobisty dokument, o dużej wartości poznawczej i naukowej, który należy uznać za bardzo cenne źródło historyczne do dziejów warszawskiej społeczności żydowskiej w czasach okupacji⁴.

Pamiętnik przedstawia zmagania mieszkańców warszawskiego getta, w tym dokładnie ukazane środowisko lekarzy, nie tylko z problemami o charakterze typowo medycznym, lecz także z nasilającymi się objawami defetyzmu, apatii i rezygnacji. Opisywani przez autorkę lekarze usiłowali się tej postawie przeciwstawić, odwołując się do swoich profesjonalnych umiejętności. W getcie działały przychodnie i szpitale, a pracujący w nich lekarze



podejmowali wysiłek ratowania każdego życia, które zostało powierzone ich opiece. Praca ta dawała im poczucie zawodowej satysfakcji, mimo że bardzo wielu pacjentów nie można było uratować. Narracja pamiętnika jest prowadzona z perspektywy młodej lekarki, a rzeczywistość jest opisywana bez poprawek i upiększeń, co nadaje książce walorów wyjątkowego autentyzmu. Książkę cechują nie tylko wysokie walory dokumentalne, lecz także literackie, co sprawia, że można ją zaliczyć do kanonu pamiętników lekarzy z okresu II wojny światowej, będącym niezwykle cennym źródłem historycznym do historii tej epoki. Jest to źródło tym cenniejsze, że opiera się na autentycznych zapiskach spisywanych przez Henryka i Noemi Makowerów jeszcze w czasie trwania wojny. Nie są to więc wspomnienia spisywane po latach, poddawane cenzurze pamięci, lecz dokument refleksji i przeżyć spisywanych w bliskiej perspektywie historycznej wobec opisywanych wydarzeń.

Profesor Makowerowa znalazła odwagę, aby w swojej książce opublikowanej 51 lat po wojnie przekazać nam opowieść o traumie, której doznała jako młoda osoba, znajdująca się u progu swojego zawodowego życia. Już wtedy jednak cechowała ją w pełni ukształtowana świadomość profesjonalna i etyczna jako lekarza, znajdująca wielokrotne odbicie na kartach pamiętnika. Książka ukazała

jej autorkę jako młodą lekarkę przytłoczoną grozą otaczającej rzeczywistości, próbującą ratować przez pracę na rzecz pacjentów sens życia, godność osobistą i integralność psychiczną. W pracy tej widziała sens, mimo że wielu pacjentom nie była w stanie pomóc, mając do dyspozycji niewiele więcej niż czystą wodę, podstawowe środki dezynfekujące oraz nieliczne leki, i to w niewystarczających dla wszystkich ilościach.

Publikując książki zawierające wspomnienia z okresu II wojny światowej, autorstwa swojego męża i swoje własne, profesor Noemi Wigdorowicz-Makowerowa przyczyniła się do utrwalenia zmagania lekarzy z wojenną rzeczywistością. Udostępniła nam niezwykle ważny dokument historyczny, mający poważne znaczenie dla badaczy historii medycyny, który był już przeze mnie przedstawiany w publikacjach wydawanych zarówno w Polsce⁵, jak i w Niemczech. W ten sposób jej wspomnienia stały się trwałym elementem polskiej i niemieckiej historiografii II wojny światowej.

¹ H. Makower: *Pamiętniki z getta warszawskiego. Październik 1940 – styczeń 1943*. Opracowała i uzupełniła Noemi Makower. Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1987.

² N. Makower: *Miłość w cieniu śmierci. Wspomnienia z getta warszawskiego*. Wydawnictwo Erechtejon, Wrocław 1996.

³ *Ibidem*, s. 5.

⁴ Por. B. Płonka-Syroka: *Beschreibung medizinischer Probleme während Warschauer Ghettos in den Memoiren von Prof. Henryk Makower und seiner Frau Prof. Noemi Wigdorowicz-Makower aus den Jahren 1940 bis 1943*, [in:] A. Scholz, C.-P. Heide (Hrsg.), *Sozialpolitik und Judentum. Medizin und Judentum*, Bd. 5, Dresden 2000, s. 140–144.

⁵ Na temat prof. Makowerowej powstała pod moim kierunkiem na Uniwersytecie Wrocławskim praca magisterska, napisana przez Jacka Lugięta. Opublikowałam także poświęcone jej pamiętnikom artykuły, wydane w czasopiśmie publikowanych przez Instytut Historii Nauki PAN w Warszawie – „Medycyna Nowożytna” i „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”.

Rocznica Ośrodka Badawczo-Naukowo-Dydaktycznego Chorób Otepiennych Uniwersytetu Medycznego

Dnia 21 września br. w Światowy Dzień Choroby Alzheimera pięciolecie swojej działalności obchodził Ośrodek Alzheimerowski w Ścinawie. Pod honorowym patronatem Ministra Zdrowia w Lubieńskim Centrum Kultury „Muza” odbyły się uroczystości jubileuszowe uświetnione sympozjum naukowym pt.: „Choroba Alzheimera problemem XXI wieku” oraz występem zespołu „Sygit Band”, na którym zaproszonych gości przywitał prof. Jan Miodek. Na koncert zamiast biletów wstępu można było zakupić cegiełkę, a rozpoczął się on po konferencji prasowej poruszającej ważne aspekty działalności placówki.

W dobie starzejącego się społeczeństwa coraz częściej występuje choroba Alzheimera, nazywana przez naukowców wielką plagą ludzkości. Na Dolnym Śląsku ok. 15 tysięcy osób borykających się



Oddany do użytku w 2007 r. Ośrodek Alzheimerowski w Ścinawie

z tą chorobą potrzebuje szczególnej opieki. Mając na względzie specyfikę tej choroby, która jest problemem zarówno medycznym, jak

i społecznym, kluczową rolę zaczęły odgrywać intensywne badania naukowców oraz objęcie chorych kompleksowym leczeniem. Z myślą o osobach dotkniętych chorobami otepiennymi, a zwłaszcza chorobą Alzheimera, utworzono Ośrodek Alzheimerowski w Ścinawie.

Placówka została uruchomiona w 2007 roku przez ówczesne władze Uczelni i jest pierwszą tego typu instytucją w kraju, a zarazem drugą w Europie. Ośrodek dysponuje dwoma oddziałami z poradniami: neurologicznym oraz psychogeriatrycznym. Od dnia rozpoczęcia swojej działalności Ośrodek udzielił pomocy już ponad 16 tys. pacjentów z całej Polski. W 2011 r. Centrala Narodowego Funduszu Zdrowia w Warszawie oceniła Ośrodek jako najlepszy w Polsce.





Opiekunem naukowym Ośrodka jest prof. dr hab. Jerzy Leszek z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu. Placówka od lat organizuje seminaria, szkolenia i konferencje naukowe, stwarzając tym samym doskonale warunki do rozwoju zawodowego lekarzom, socjologom, psychologom, pielęgniarkom oraz studentom. Ośrodek współpracuje z: prof. Piotrem Lewczukiem z Uniwersytetu w Erlangen, prof. dr hab. Cezarym Żekanowskim z Zakładu Badawczo-Leczniczego Chorób Zwyrodnieniowych CUN – współpraca obejmuje badania genetyczne oraz prof. dr hab. Markiem Sasiadkiem, radiologiem z Uniwersytetu Medycznego z Wrocławia, a także prof. Fernando Unturbe, psychologiem Uniwersytetu z Madrytu.



Ścinawski Ośrodek Alzheimerowskiego Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, ze swoim potencjałem, holistycznym podejściem do chorych oraz zespołem entuzjastycznie nastawionym do pracy jest znakomitym miejscem do rozwijania badań naukowych nad chorobą Alzheimera.



Profesor Andrzej Milewicz „Sodalem Honoris Causa”



Prof. dr hab. Andrzej Milewicz

Prof. dr hab. Andrzej Milewicz, kierownik Kliniki Endokrynologii, Diabetologii i Leczenia Izotopami, od 7 lat jest prezesem Polskiego Towarzystwa Endokrynologicznego. Przez te lata owocnie wspierał i pracował nad rozwojem współpracy ze Słowackim i Czeskim Towarzystwem Endokrynologicznym. W tym czasie zarówno w Polsce, jak i w Czechach i na Słowacji odbyło się wiele wspólnych kursów i kongresów. Na ostatnich XXXV Dniach Endokrynologicznych w Bratysławie, profesor Milewicz wygłosił wykład pt. „Zaburzenia metaboliczne u Polaków po 65. roku życia, badania PolSenior”. Wykład ten został przyjęty przez słowackich kolegów endokrynologów z dużym zainteresowa-

niem, odbyła się po nim żywa dyskusja. Gratulowano Polsce tak ciekawego i ważnego dla kreowania przyszłej strategii polityki zdrowotnej w Polsce programu naukowego, mającego tak istotne implikacje praktyczne.

Miłym akcentem pobytu w Bratysławie było uhonorowanie wieloletniej współpracy profesora Milewicza z czeskimi i słowackimi endokrynologami. Zarząd Słowackiego Towarzystwa Endokrynologicznego, który reprezentuje prezes prof. Ivica Lazurova oraz prezesa Słowackich Towarzystw Lekarskich prof. Peter Kristufka, nadał profesorowi Milewiczowi tytuł honorowego członka Słowackiego i Czeskiego Towarzystwa Endokrynologicznego.



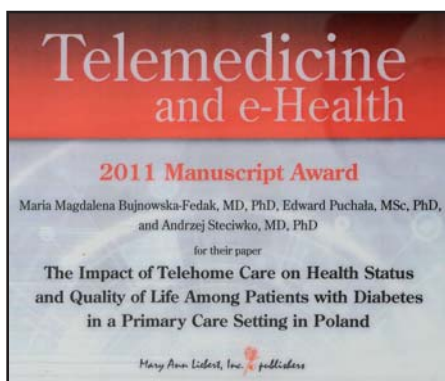
Profesor Andrzej Steciwko „Złotym Liderem”

Prof. dr hab. Andrzej Steciwko, kierownik Katedry i Zakładu Medycyny Rodzinnej, został laureatem szóstej edycji konkursu Liderów Ogólnopolskiego Systemu Ochrony Zdrowia. W kategorii Promocja Zdrowia i Profilaktyka tego konkursu profesor Steciwko, już po raz kolejny, zajął zaszczytne, pierwsze miejsce, zdobywając tytuł „Złotego Lidera”. W uzasadnieniu kapituła konkursu stwierdziła, że laureat jest zaangażowany w działania profilaktyczne w ramach podstawowej opieki zdrowotnej.

Profesor Steciwko był kierownikiem dwóch dużych badań epidemiologicznych dotyczących nadciśnienia tętniczego oraz zaburzeń lipidowych, których wyniki są prezentowane na licznych konferencjach w kraju i za granicą. Aktywnie uczestniczy w kształceniu lekarzy rodzinnych, organizuje wiele kongresów, zjazdów i sympozjów dla lekarzy rodzinnych



oraz innych lekarzy POZ. Jest redaktorem wielu podręczników dla lekarzy oraz autorem artykułów oryginalnych i poglądowych.



Nagroda w konkursie Liderów Ogólnopolskiego Systemu Ochrony Zdrowia to jedno z najważniejszych wyróżnień w ochronie zdrowia. Nagrodą honoruje się osoby, które swoją pracą zasłużyły się na rzecz rozwoju polskiej medycyny.

Prof. dr hab. Andrzej Steciwko wraz z zespołem współpracowników otrzymał również nagrodę znaczącego międzynarodowego czasopisma naukowego „Telemedicine and e-Health” za najlepszą publikację fachową w 2011 r. Publikacja ta była poświęcona wpływowi telemedycznej opieki domowej na poziom i jakość życia pacjentów chorych na cukrzycę w systemie POZ w Polsce. „Telemedicine and e-Health” to amerykańskie czasopismo, które swoim zakresem tematycznym obejmuje zagadnienia związane z najnowocześniejszymi technologicznymi osiągnięciami medycyny, a w szczególności klinicznymi zastosowaniami telemedycyny, zarządzaniem elektronicznymi rejestrami medycznymi oraz rolą aplikacji telemedycznych w ochronie zdrowia.

Nominacja – prof. dr hab. Artur Pupka

W gronie naukowców, którym 9 października 2012 r. Prezydent RP Bronisław Komorowski wręczył nominacje na profesorów tytularnych znalazł się dr hab. Artur Pupka, specjalista chirurgii naczyniowej, ogólnej, angiologii i transplantologii klinicznej z Katedry i Kliniki Chirurgii Naczyniowej, Ogólnej i Transplantacyjnej w Szpitalu Klinicznym Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu przy ul. Borowskiej.

Profesor Pupka po stażu lekarskim od 1990 r. pracuje w Katedrze i Klinice Chirurgii Naczyniowej, od 2012 r. w Katedrze Chirurgii Naczyniowej, Ogólnej i Transplantacyjnej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu. W 1995 r. uzyskał stopień doktora nauk medycznych, a w 2004 r. został mu nadany tytuł doktora habilitowanego nauk medycznych. W Katedrze jest zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego. W 2010 r. został powołany przez Proroktora ds. Nauki na stanowisko przewodniczącego Kolegium Centrum Innowacji i Transferu Technologii Uczelni. Ma pięć specjalizacji z: chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej, transplantologii klinicznej, angiologii oraz medycyny sportowej.

Profesor Pupka był wielokrotnie nagradzany nagrodami indywidualnymi I i II stopnia JM Rektora za osiągnięcia naukowo-badawcze i działalność dydaktyczną oraz wychowawczą. W 2007 r. zwyciężył w konkursie Instytutu Aterotrombozy pt. „Aterotromboza w codziennej praktyce klinicznej”. W 2009 r., wspólnie z dr. Pawłem Chudobą, uzyskał patent dotyczący sposobu konserwacji przeszczepianych narządów i zbiornika do ich przecho-



wywania w czasie przeszczepu. Patent ten zyskał uznanie jury konkursu „Złoty Skalpel” na Wybitnego Innowatora w Polskiej Ochronie Zdrowia i został nagrodzony uczestnictwem w finale tego konkursu w 2010 r. W 2012 r. ponownie został laureatem finału konkursu „Złoty Skalpel”. W tym roku był też odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Rekomendowany przez Dolnośląską Izbę Lekarską we Wrocławiu do ministerialnego zespołu eksperckiego z zakresu angiologii. Jest członkiem Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Programu Wspierania Infrastruktury Badawczej w ramach Funduszu Nauki i Technologii Polskiej, a także licznych towarzystw i stowarzyszeń naukowych polskich i zagranicznych.

Od 1997 r. w Katedrze pełni funkcję adiunkta dydaktycznego, jest opiekunem Studenckiego Koła Naukowego. W swojej pracy zawodowej i naukowej zajmuje się zagadnieniami związanymi

z chirurgią ogólną, naczyniową i transplantacyjną. Jego zainteresowania z zakresu chirurgii naczyniowej są głównie związane z materiałami syntetycznymi używanymi w rekonstrukcji naczyń i biomateriałami stosowanymi w powikłaniach. Koncentruje się przede wszystkim na ważkim problemie, jakim są zakażenia protez naczyniowych.

Dorobek naukowy prof. Pupki obejmuje autorstwo i współautorstwo w ponad 170 pracach naukowych; można w nim wyróżnić kilka grup zagadnień, oprócz stosowania biomateriałów w angiochirurgii, cykl publikacji dotyczący problematyki zespołu uciskowego górnego otworu klatki piersiowej, cykl publikacji obejmujący prace z zakresu flebologii, cykl publikacji obejmujący prace badawcze nad wykorzystaniem komórek macierzystych w chirurgii naczyniowej. Bardzo istotne są publikacje z medycyny sportowej i rehabilitacji w sporcie. Z tą tematyką jest związana jego działalność popularnonaukowa jako eksperta licznych czasopism i portali internetowych zajmujących się sportem.

Ma liczne zainteresowania pozazawodowe: sport, turystyka motocyklowa, książka, film. Profesor Pupka współpracuje z portalem internetowym „Akademia Triathlonu”. W lipcu 2012 r. wystartował w swoim pierwszym triathlonie, biorąc udział w zawodach Herbalife Triathlon Susz na długim dystansie. Po kilku miesiącach przygotowań, bez wcześniejszego doświadczenia w treningu wytrzymałościowym, ukończył ten triathlon z wynikiem 6 godzin 21 minut. Zajął 352. miejsce.

Zdjęcie Adam Zadrzywiński

Siódemka „Forum Akademickiego” wybrana

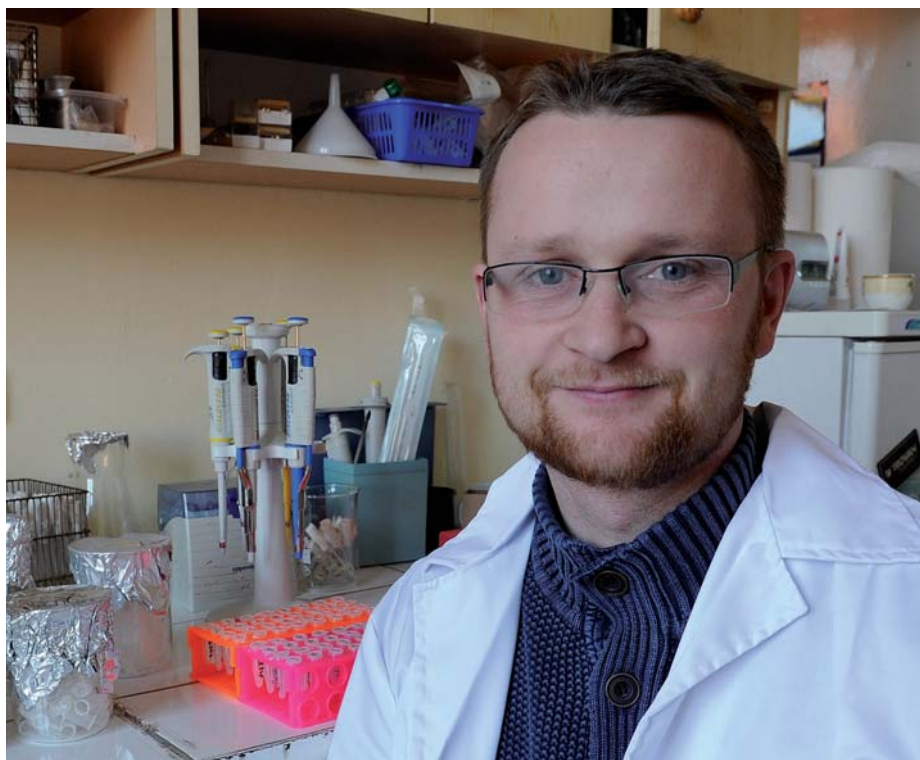
6 listopada br. został rozstrzygnięty VIII konkurs miesięcznika „Forum Akademickie” na artykuł popularnonaukowy: *Skomplikowane i proste. Młodzi uczeni o swoich badaniach*. Konkurs odbywa się pod patronatem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Laureatem II nagrody w tegorocznej edycji konkursu został mgr Adam Feliks Junka z Katedry i Zakładu Mikrobiologii Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, który przedstawił pracę: *Jak potknąć się o słońca, czyli rozważania o biofilmie bakteryjnym i antybiotykach*.

Laureat II nagrody otrzyma m.in. nagrodę pieniężną, którą ufundowały firmy: ZEISS, Plagiat.pl i STATISTICA.

Uroczystość wręczenia nagród odbędzie się 19 grudnia 2012 r. na Zamku Królewskim w Warszawie. Siedmiu tegorocznych laureatów odbierze nagrody z rąk Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Barbary Kudryckiej. Nagrodzeni i wyróżnieni uczestnicy konkursu otrzymają książki z serii Monografie FNP, ufundowane przez Fundację na Rzecz Nauki Polskiej oraz roczną prenumeratę „Forum Akademickiego”.

W tegorocznym konkursie „Forum Akademickiego” wzięli udział pracownicy naukowcy uczelni i instytutów badawczych, którzy nie ukończyli 35. roku życia oraz doktoranci. Autorzy nagrodzonych artykułów w przystępny sposób popularyzują własne badania naukowe lub badania, w których brali udział.

W tym roku do redakcji „Forum Akademickiego” wpłynęła rekordowa liczba 148 prac, a konkurencja, ze względu na ich poziom, była wy-



jątkowo duża. Jury w składzie: red. Magdalena Bajer, prof. Ewa Bartnik i red. Grzegorz Filip nagrodziło i wyróżniło artykuły, które umożliwiają zobaczenie naukowca przy pracy, napisane przez autorów autentycznie zaangażowanych w wykonywane badania, świadomych metod, które stosują, autorów, którzy znaleźli oryginalny pomysł na podzielenie się z czytelnikiem osobistą refleksją na temat pracy badawczej.

Laureat II nagrody, mgr Adam Feliks Junka od 2008 roku pracuje w Katedrze i Zakładzie Mikrobiologii Uniwersytetu Medycznego. Jest członkiem zespołu zajmującego się problematyką biofilmu – niezwykle niebezpiecznej dla zdrowia i życia ludzkiego formy organizacji przetrzonnej bakterii. Wraz z koleżan-

kami z tego zespołu stara się poznać prawa, którymi rządzi się biofilm. Zespół bada środki, za pomocą których biofilm można usunąć, nie szkodząc przy tym pacjentowi. W 2010 r., pod okiem promotora, dr hab. Grażyny Gościński, prof. nadzw. mgr Adam Junka otworzył przewód doktorski, którego tematem jest wpływ erytromycyny na biofilm tworzony przez bakterie z gatunku *Klebsiella pneumoniae*. O badaniach, które wykonał, pracując nad doktoratem, napisał właśnie artykuł nagrodzony drugą lokatą w VII Ogólnopolskim Konkursie „Forum Akademickiego”. Jak nam powiedział jest świadomy, że „ta druga nagroda to pierwsza przegrana, mimo to jestem bardzo szczęśliwy, że jury, w skład którego wchodziła prof. Ewa Bartnik, doceniła moje starania...”

Festiwal Nauki, czyli młodzież szkolna w murach naszej *Alma Mater*

Wczesnojesienne słońce oświetla głowy grup młodzieży, które wkraczają przez nowe, odrestaurowane bramy do kompleksu teoretycznego Uniwersytetu Medycznego. Słyszą gwar i głośnie śmiechy. Niektóre dzieci, widząc parkowe alejki w otoczeniu budynków uniwersyteckich przypominają sobie nieodległe czasy wakacji. Słyszą także szelest opakowań z chipsami, widzą pyzate buzie wypełnione gumami i cukierkami. Powoli ten kolorowy i całkowicie chaotyczny tłum kieruje się w stronę Collegium Anatomicum. Rozgadane dzieci wchodzą po schodach i napierają na ciężkie, ciemnobraunowe drzwi kompleksu. W końcu poddają się one działaniu wielu małych rączek i z pewnym zgrzytem otwierają się podwójne budynki. W nozdrza dzieci uderza specyficzny zapach historii, płynów konserwujących i prosektoriów. Zamierzają rozmowy, intensywnie pracujące jeszcze przed kilkoma sekundami żuchwy zamierzają, w oczach co bardziej nieśmiały dzieci pojawia się lęk. Schodzący po schodach asystent widzi te młode, nieco zaleknione, zleknione wiedzy głowy i zdecydowanym głosem rozpoczyna swoje „przedstawienie”. Zaczyna się Dolnośląski Festiwal Nauki...

W 2012 roku wrocławska uczelnia medyczna, podobnie jak w latach ubiegłych, aktywnie uczestniczyła w organizacji edycji stacjonarnej i edycjach wyjazdowych XV Dolnośląskiego Festiwalu Nauki.

Edycja stacjonarna odbyła się na Uniwersytecie Medycznym imienia Piastów Śląskich we Wrocławiu w dniach 21–26 września 2012 r. Wielu pracowników Uczelni aktywnie uczestniczyło we wrześniowych i październikowych



edycjach zamiejscowych. W ramach tegorocznego DFN łącznie przygotowano 86 imprez.

Warto podkreślić, że po raz pierwszy w historii DFN wykład inauguracyjny zatytułowany „Chirurgia XXI wieku” wygłosił lekarz – prof. dr hab. Wojciech Witkiewicz.

W tym roku Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu bardzo mocno zaangażował się w organizację imprez centralnych prowadzonych w ramach DFN (tzw. tematów wiodących). W czasie Festiwalu zorganizowano nową, całodniową imprezę: „Jak unikać spotkania z lekarzem”. Celem tego projektu było rozpropagowanie wśród najmłodszych odbiorców metod zapobiegania i nefarmakologicznego leczenia chorób cywilizacyjnych. Au-

torzy wykładów i pokazów podkreślali rolę zdrowego stylu życia – odpowiedniego natężenia prozdrowotnej aktywności ruchowej, właściwego doboru diety, unikania narażenia na dym tytoniowy i nadmiernego spożycia alkoholu etylowego. Z tym projektem wiązał się drugi, bardzo interesujący temat główny: „Narkotyki – nie daj się wkręcić”. Moderatorem spotkania był prof. dr hab. Andrzej Kiejna.

W spotkaniach festiwalowych nie mogło zabraknąć również odwołań do przeszłości. Jednym z tematów był projekt Panteon Nauki Wrocławskiej – prof. Wiktor Bross. Dyskusję prowadził dr Ryszard Kacała z Zakładu Anatomii Prawidłowej.

Istotne wydaje się również podkreślenie, że w 2012 roku pracownicy Wydziału Farmaceutycznego aktywnie uczestniczyli w jednej z imprez wiodących XV DFN, czyli w Parku Wiedzy. Studenci z SKN przy Katedrze Podstaw Nauk Medycznych pod kierunkiem dr Agaty Jaszczyszyn przygotowali happening „Poszukiwacze zdrowia”. U dorosłych uczestników happeningu została przeprowadzona wstępna diagnostyka zespołu metabolicznego. Najmłodsi natomiast w „Kąciku Malucha” mogli zdobyć sprawność „Małego Poszukiwacza Zdrowia”.

Dzięki współpracy wielu osób, pracowników Wydziału Farmaceutycznego, koordynatorów DFN oraz władz Uczelni udało się umożliwić gościom Festiwalu wkroczenie do starych laboratoriów chemicznych i sal wykładowych przy ulicy Szewskiej oraz przy placu Nankiera. Kilka imprez zorganizowano także w Muzeum Farmacji w „Domu Śląskiego Aptekarza”.

Dzięki zaangażowaniu wielu osób udało się także przeprowadzić kilka projektów w nowych budynkach przy ulicy Borowskiej. Jest to tym bardziej wartościowe, że obecnie poszczególne katedry i zakłady Wydziału Farmaceutycznego stopniowo przenoszą się do nowej siedziby. Projekty festiwalowe były najprawdopodobniej jedną z ostatnich szans na zobaczenie pomieszczeń, w których pracowali powojenni profesorowie farmacji, którzy tworzyli historię Wydziału, a zarazem pierwszą z możliwości zapoznania się z nowymi budynkami przy ulicy Borowskiej.

Projekty festiwalowe organizowane w pracowniach i salach wykładowych Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, wołą biura Dolnośląskiego Festiwalu Nauki, zostały zgrupowane w 6 panelach tematycznych umieszczonych w 2 grupach tematycznych: „Medycyna i zdrowie” oraz „Ścieżki biologii”. Na naszej *Alma Mater* goście festiwalowi mogli uczestniczyć w wykładach i pokazach w starym historycznym kompleksie katedr teoretycznych przy ul. T. Chałubińskiego, zbudowanych jeszcze za czasów pruskich. Podczas pokazów i wykładów prowadzonych przy Wybrzeżu L. Pasteura lub przy ul. J. Hoene-Wrońskiego mogli poznać stare historyczne kompleksy szpitalne, a także zobaczyć najnowsze budynki Uczelni przy ulicy Borowskiej.



Największe zainteresowanie wzbudziły pokazy organizowane przez Katedrę i Zakład Anatomii Prawidłowej, Katedrę Biologii i Parazytologii, Katedrę Mikrobiologii, Katedrę Medycyny Sądowej, Katedrę Histologii oraz Zakład Praktycznej Nauki Zawodu Analityka. Pokazy organizowane w tych zakładach cieszą się ogromnym zainteresowaniem młodzieży i dzieci, przekraczającym możliwości organizacyjne i czasowe gospodarzy. O zainteresowaniu pokazami najlepiej świadczą dane statystyczne, które pokazują, że większość uczestników DFN na uczelni medycznej

we Wrocławiu przychodzi na pokazy i wykłady organizowane przez zakłady położone w „starym” kompleksie UMW. Pokazy organizowane przez ww. zakłady są dostosowane do możliwości młodych słuchaczy, przez co są łatwo zrozumiałe i dzięki swojej interaktywności bardzo interesujące.

Goście festiwalowi uczestniczący w pokazach i wykładach DFN to przede wszystkim młodzież szkolna i studenci. Stanowią ponad 80% wszystkich słuchaczy. Młodzież przyjeżdżająca na pokazy i wykłady organizowane przez Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu pochodzi głównie z mniejszych miast i miasteczek województwa dolnośląskiego. Corocznie na pokazy przyjeżdżają grupy z ościennych województw: wielkopolskiego, opolskiego, lubuskiego. Zdarzają się także wycieczki z województwa śląskiego. Goście indywidualni to przede wszystkim mieszkańcy Wrocławia.

Pragnę podziękować wszystkim wykładowcom i organizatorom tegorocznej uczelnianej edycji Dolnośląskiego Festiwalu Nauki. Chcę podkreślić ogromną, promocyjną rolę Festiwalu. W dzisiejszych czasach, czasach „niżu demograficznego” Festiwal jest znakomitą formą zabiegania o nowe pokolenia studentów.

(zdjęcia Adam Zadrzywlski)



W drodze ku rozwojowi... wywiad z Pawłem Popeckim, przewodniczącym Studenckiego Towarzystwa Naukowego Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu

– Pełnienie funkcji przewodniczącego Studenckiego Towarzystwa Naukowego wymaga dużej odpowiedzialności, dobrej organizacji czasu oraz doświadczenia. Jak zaczęła się twoja przygoda z STN-em?

– Już na początku studiów zaangażowałem się w organizację studenckiej konferencji naukowej, moja przygoda ze STN-em zaczęła się więc bardzo zwyczajnie. W tajniki organizacyjne wprowadził mnie Jędrzej Grzegorzółka, przewodniczący poprzedniej kadencji Studenckiego Towarzystwa Naukowego, który wciąż wspiera i przekazuje „dobre praktyki” całemu Zarządowi STN.

Lubię współpracować z ludźmi, którzy mają zapał do udziału w różnych projektach organizacyjnych i naukowych, dlatego nie musiałem się długo zastanawiać nad startowaniem w wyborach. Wydaje mi się, że potrafię dobrze kierować zasobami ludzkimi, a także pomagać wszystkim przewodniczącym studenckich kół naukowych.

– **Wiem, że byłeś stypendystą Ministra Zdrowia za osiągnięcia w nauce. Jakie są twoje największe sukcesy w działalności naukowej?**

– Studiuję dopiero trzy lata, trudno mi mówić o jakiś wielkich sukcesach. Kilkakrotnie prezentowałem swoje prace badawcze podczas konferencji, dwukrotnie zostałem laureatem konkursów studenckich. Za najcenniejsze osiągnięcie uważam publikację w czasopiśmie „Family Medicine & Primary Care Review”, której byłem współautorem. Prace i badania naukowe dotyczą głównie stomatologii, ponadto interesuję się spirometrią.



Mam nadzieję, że największe sukcesy są jeszcze przede mną!

– **Studenci UMW są z pewnością zainteresowani działalnością kół naukowych, które działają na naszej Uczelni. Ile organizacji studenckich zrzesza STN?**

– Obecnie na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu zarejestrowane są 133 koła naukowe, działa ich mniej – w ubiegłym roku zaktualizowało się 79 SKN. Polecam naszą stronę www.stn.lem-med.pl, na której jest dostępna baza wszystkich kół. W bieżącym roku akademickim wprowadziliśmy System Elektronicznego Zarządzania Kołami Naukowymi. Od tej pory każdy student może zapisać się do koła naukowego, korzystając z konta założonego na stronie Studenckiego Towarzystwa Naukowego. Pełna edycja profilów kół naukowych, do której dostęp mają przewodniczący SKN,

umożliwi niezakłócony przepływ aktualnych informacji dotyczących pracy każdego SKN. Przewodniczący mogą na bieżąco aktualizować profil danego koła, informować o spotkaniach, czy też realizowanych badaniach i organizowanych konferencjach. Wdrożony przez nas system z pewnością pomoże osobom, które jeszcze nie działają, a chciałyby rozwijać wiedzę i umiejętności w konkretnej dziedzinie, gdyż mają bezpośredni kontakt do przewodniczącego oraz opiekuna wybranej organizacji studenckiej.

– **Czy dzięki temu systemowi macie większą kontrolę nad SKN?**

– Oczywiście, dzięki wdrożonemu projektowi możemy efektywnie zarządzać SKN. Mamy dostęp do wszystkich informacji, czego dokumentacja papierowa nie spełniała, gdyż często brakowało poszczególnych danych. Pomysł powstał na wzór innych organizacji,

które zastosowały systemowe rozwiązania, np. elektroniczne dziekanaty na uczelniach wyższych. Założeniem było usprawnienie komunikacji oraz pracy naszej i Działu Spraw Studenckich.

– **Skąd pochodziły środki na realizację tego przedsięwzięcia?**

– Skorzystaliśmy z pomocy Fundacji Akademii Medycznej, ale nie udałoby się zrealizować tego projektu, gdyby nie wsparcie profesora Michała Jelenia. Za co serdecznie dziękuję!

– **Od wielu lat STN organizuje stały projekt: Ogólnopolską Konferencję Kół Naukowych Uczelni Medycznych. Czy na nadchodzący rok zaplanowany jest termin konferencji?**

– Już po raz trzeci konferencja będzie miała zasięg międzynarodowy, niektóre sesje naukowe są prowadzone w języku angielskim. Konferencja odbędzie się w kwietniu 2013 roku, przyjmowane będą prace oryginalne lub kazuistyczne napisane przez studentów uczelni medycznych. W każdej sesji zostaną wyłonione 3 najlepsze prace, o kolejności miejsc będzie decydowała suma punktów przyznana przez członków Komitetu Naukowego. Serdecznie zachęcam całą społeczność studencką do udziału w tym przedsięwzięciu.



– **Reasumując, na Uczelni działa wiele organizacji, każdy może znaleźć dla siebie najlepszą formę spędzania czasu wolnego.**

– Dokładnie, zachęcam wszystkich do aktywności w SKN! Praca w kole jest idealną okazją do poznania pro-

filu działalności danej Katedry oraz ludzi, którzy tam pracują. Każdy ma jakieś zainteresowania i zdolności. Dobrze jest je rozwijać, żeby móc czerpać z nich korzyści, co pozwoli osiągnąć sukces.

– **Dziękuję za rozmowę!**

Komunikat w sprawie szkolenia z Obrony Cywilnej w 2012 r.

Wykonując postanowienia § 4 pkt. 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Szefa Obrony Cywilnej Kraju, szefów obrony cywilnej województw, powiatów i gmin (Dz. U. z 2002 r. Nr 96, poz. 850) oraz wytycznych Szefa Obrony Cywilnej Kraju z dnia 19 grudnia 2006 r. w sprawie zasad organizacji i sposobu przeprowadzania szkoleń z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej, oraz Programu Doskonalenia Obrony Cywilnej województwa dolnośląskiego na lata 2009–2018, w Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu zostały opracowane plany szkoleń z obrony cywilnej, uwzględniające podział na grupy szkoleniowe:

- kierownictwo zakładu,
- pracownicy zakładu,
- komendanci formacji,
- formacje OC (1 i 2 drro, drpo, pAl).

Wymienione plany są dostępne na stronie internetowej UMW www.umed.wroc.pl w zakładce Jednostki podległe Rektorowi. Umieszczono tam również materiały pomocnicze dotyczące szkolenia z zakresu obrony cywilnej.

Kierownicy komórek organizacyjnych są zobowiązani do realizacji tematów przeznaczonych dla kadry kierowniczej i podległych pracowników (w ramach samokształcenia).

Członkowie Formacji OC UM (komendanci formacji, 1 i 2 drro, drpo, pAl), którzy zostali przeszkoleni na kursie specjalistycznym z problematyki związanej z ich zadaniami w UMW są natomiast zobowiązani do pogłębiania swojej wiedzy z wykorzystaniem następujących stron internetowych:

- www.umed.wroc.pl Jednostki podległe Rektorowi;

- www.mswia.gov.pl;
- www.kgsp.gov.pl;
- www.bbn.gov.pl;
- www.cspsp.pl.

Wyżej wymienione strony internetowe są też przewidziane dla pracowników UMW zgłębiających wiedzę z powszechnej samoobrony.

Zgodnie z obowiązującymi ustaleniami, wymienione szkolenia powinny być zrealizowane do końca bieżącego roku.

W celu uzupełnienia dokumentacji szkoleniowej OC UM o zrealizowanym szkoleniu należy powiadomić telefonicznie lub pisemnie st. referenta ds. OC UM.

Wszelkie wątpliwości należy wyjaśniać ze starszym referentem ds. OC Janem Ostrowskim, tel.: 71 784 15 40 lub 71 784 00 35.

Bogdan Łazarkiewicz

Obóz wojskowy – absolutorium

Ostatnim egzaminem dyplomowym była sądówka. Profesor Bolesław Popielski, oczywiście ze Lwowa, elegancki pan pięknie i ciekawie wykładający, u którego egzamin polegał na rozmowie doświadczonego medyka sądowego z przyszłym lekarzem. Profesor ten był wielokrotnie zapraszany nie tylko przez nasz rocznik na jubileuszowe zjazdy, gdzie z zapartym tchem słuchaliśmy jak zwykle ciekawego wykładu. Egzamin z medycyny sądowej zdałem z wynikiem bardzo dobrym i 36 lat później miałem zaszczyt wręczać profesorowi Bolesławowi Popielskiemu dyplom doktora *honoris causa* naszej Uczelni.

Warunkiem otrzymania dyplomu lekarza było ukończenie Studium Wojskowego i zaliczenie obozu wojskowego. W czasie studiów medycznych byliśmy równocześnie słuchaczami Studium Wojskowego, które powstało w 1951 roku (płk dr Wadlewski). Jeden dzień w tygodniu, przeważnie w sobotę, mieliśmy szkolenie medyczno-wojskowe. Ubrani w mundury, objęci regulaminową musztrą wojskową, słuchaliśmy wykładów i często odbywaliśmy ćwiczenia na poligonie wrocławskim. Były też egzaminy, których zdanie warunkowało zaliczenie każdego roku. A oto niektóre przedmioty: wyszkolenie ogólnowojskowe, medycyna wojskowa, chirurgia polowa, interna polowa, toksykologia, bojowe środki trujące, epidemiologia wojskowa, higiena wojskowa i inne. Na obóz (lipiec–sierpień 1954 r.) pojechaliśmy wagonami bydlęcymi zaadaptowa-



1990 rok – rektor Bogdan Łazarkiewicz wręcza prof. Bolesławowi Popielskiemu dyplom doktora *honoris causa* (fot. Ewa Tomczak)

nymi do przewozu żołnierzy. Obóz odbywaliśmy w lasach końskich nad rzeką Barycz w ramach II Dywizji Warszawskiej w Pułku Artylerii Konnej. Po 6 tygodniach zajęć wojskowych, które trzeba było zaliczyć egzaminami, otrzymaliśmy stopnie oficerskie – podporucznika. Kilku aktywistów awansowano do stopnia porucznika. Okazało się, że na tym „wojsko nasze” się nie skończyło. W każdej chwili można było dostać powołanie do służby zawodowej na stanowisko lekarza wojskowego, co i mnie nie ominęło. Niezależnie od tego, co jakiś czas wzywano nas lekarzy na kilkudniowe ćwiczenia „w mundurach”, ale o tym napiszę później.



„Na warcie” w lasach końskich (B.Ł.)



Obóz wojskowy absolwentów Wydziału Lekarskiego 1954 r. (w II rzędzie B. Łazarkiewicz)

7 marca 1954 r. zmarł nasz nauczyciel, prof. Ludwik Hirszfeld, kierownik Katedry i Zakładu Mikrobiologii, dyrektor Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej, członek Polskiej Akademii Nauk, doktor *honoris causa* w Pradze i Zurychu. Uczelnia okryła się żałobą, a my studenci żalowaliśmy jednego z najwspanialszych profesorów, u którego jeszcze nie tak dawno zdawaliśmy egzamin z mikrobiologii. Po raz pierwszy uczestniczyłem w tak uroczystym pogrzebie (10 marca 1954 r.). Kondukt pogrzebowy wyruszył spod Zakładu Mikrobiologii. Trumnę umieszczono na ciężarówce wyścielonej dywanem (nie było jeszcze karawanów). Mnóstwo kwiatów. Ściany boczne i tylna ciężarówki opuszczone w dół. Kadra profesorska, delegacje, pracownicy Uczelni, studenci, wszyscy skupieni podążaliśmy ulicą Chałubińskiego, a następnie Skłodowskiej-Curie i dalej w prawo ulicą Norwida na Cmentarz Parafialny św. Wawrzyńca przy ul. Bujwida, gdzie został pochowany. W imieniu grona profesorskiego i studentów żegnał profesora Ludwika Hirszfelda profesor Zygmunt Albert, ówczesny rektor Akademii Medycznej. Utkwił mi również wzruszający szczegół, jak

w kondukcje za trumną wolno przemieszczał się jego służbowy samochód (kiedyś tak prowadzono osiodłanego ukochanego konia).

Absolutorium uzyskałem 31 maja 1954 r., co dokumentuje wpis w indeksie z podpisem ówczesnego dziekana, prof. Tadeusza Marciniaka. W tym okresie kończyła się kadencja rektora prof. Zygmunta Alberta, następnym rektorem został prof. Antoni Falkiewicz. Przywołując moich nauczycieli, którzy w większości przybyli ze Lwowa, często ze swoimi współpracownikami, asystentami, laborantami, noszowymi, z przykrością stwierdzam, że nikt z nich już nie żyje. Przywiezione zwyczaje i tradycje akademickie z Uniwersytetu Jana Kazimierza powoli zanikają ... Profesorowie ci byli dla nas wielkimi autorytetami i często wspominamy, np. jak się do nas zwracali w czasie egzaminów. Prof. Z. Albert: „kolego, powiedzcie mi, co wiecie”. Prof. T. Baranowski: „panie kolego, chciałbym zapytać”. Prof. T. Marciniak: „niech weźmie drugi krąg szyjny i mi go opisze”. Prof. H. Kowarzyk: „proszę pana, proszę mi opisać proces...”. Prof. L. Hirszfeld: „skąd ty się wzięłeś we Wrocławiu?”. Prof. K. Nowosad: „powiedz mi, co wiesz o cesarskim cięciu”...

A oto kilka wierszyków z Szopki autorstwa Adama Barona, późniejszego adiunkta Kliniki Ginekologiczno-Położniczej:

O profesorze Tadeuszu Marciniaku

„Bo ta pierwsza miłość tak się zaczyna
Że na początku wszystko trudne jest
A potem serce młodych porwie Marciniak

I to już zawsze po dyplomu dzień”.

O profesorze Tadeuszu Baranowskim i jego aucie „IFA” oraz profesorze Andrzeju Klisieckim i jego Piesku „ITA”

„Wolno, Tadku, przed swą działką
Nawet nowy stawiać wóz
Tylko czemuś kupił, Tadku
IFE, a nie inny wóz?
Teraz problem stąd wynika
Teraz wielki kłopot jest
IFA zwie się wóz czy ITA,
Jakie imię nosi pies?”

O profesorze Antonim Falkiewiczu

„I wciąż myślę, że się uda
Daj mi chociaż trójkę małą
Bom za tobą na wykładach
Każde słowo powtarzała.
Święty Antoni, święty Antoni
Zgubiłam serce w internie
I chociaż drżałam i dygotałam
Wszystko to nadaremnie”.

Dzień Zaduszny w rodzimej i europejskiej tradycji

W ubiegłych latach niejednokrotnie poruszaliśmy wyjątkowo symboliczne znaczenie dnia Wszystkich Świętych, który łączy wszystkich Polaków – zarówno tych co wierzą, jak i niedowierzają.

W minionym roku w artykule „Żywi i zmarli (refleksje listopadowe)” – „Gazeta Uczelniana” nr 10 (170), listopad 2011, s. 16 – na podstawie książki Zofii Kossak „Rok polski, obyczaj i wiara” (wyd. PAX, Warszawa 1958, str. 145–158) poruszyłem uniwersalny charakter tego święta.

W tym natomiast roku uważam, że należy napisać kilka słów na temat Dnia Zadusznego, następującego po uroczystości Wszystkich Świętych.

Pozwolę sobie opisać pokrótce historię Dnia Zadusznego, który jest nierozzerwalnie związany z uroczystością Wszystkich Świętych („Ency-

klopedia katolicka”, Lublin 1985, tom IV, s. 594–595).

W Kościele Zachodnim nie od razu przyjęła się data 2 listopada. Dzień Zaduszny w Kościołach Zachodnich ma swój początek w klasztornych praktykach pobożnych, początkowo odbywanych w poniedziałek po Zesłaniu Ducha Św. Ostatecznie przyjął się po dniu Wszystkich Świętych i upowszechnił w całym Kościele Zachodnim.

Do tradycji polskiej należy także procesja – w kościele, dookoła kościoła lub na cmentarzu – odmawiana zarówno w uroczystość Wszystkich Świętych, jak i w Dzień Zaduszny, i obejmująca 5 przystanków – stacji, podczas których wierni modlą się za zmarłych: biskupów i kapłanów, krewnych, dobrodziejów, pogrzebanych na danym cmentarzu, a także wszystkich zmarłych.

Warto też przypomnieć, że w dawnych liturgicznych tekstach ukazywano Boga jako surowego i sprawiedliwego sędziego, a po Soborze Watykańskim II uwypuklono prawdę o zmartwychwstaniu Chrystusa (m.in. wprowadzono Alleluja) oraz udział w Jego chwale przez wiarę, nadzieję i miłość.

Data Dnia Zadusznego zbiega się też z uroczystościami ku czci zmarłych przodków u Germanów, Celtów i Słowian zachodnich, które są obchodzone jesienią. U niektórych ludów, w tym także mieszkańców wschodnich regionów Polski, pamięć o zmarłych czczono kilkakrotnie w roku. W Niemczech wypiekano specjalnie chleby i kołaczki obrzędowe.

Z opowieści zadusznych za najbardziej popularne uważa się: opuszczanie przez zmarłych w Dzień Zaduszny grobów, wędrowanie po świecie, zwie-



Kraków – Cmentarz Wojskowy na Rakowcach (zdjęcie Zb. Domosławski)

dzanie po północy miejsc, w których przebywali za życia oraz odprawianie mszy nocnej celebrowanej przez zmarłych kapłanów. Powszechnym zwyczajem jest odwiedzanie cmentarzy w Dzień Zaduszny, przyozdabianie grobów kwiatami, zielenią, palenie na nich światła – zniczy, świec, lampek.

Warto też nadmienić, że w Kościołach Wschodnich liturgiczne obchody poświęcone zmarłym odprawia się wielokrotnie w roku.

Na zakończenie tego krótkiego artykułu warto podnieść za cytowaną wyżej „Encyklopedię katolicką”, że

w Polsce w średniowieczu był zwyczaj zapisywania kościołowi wsi w celu zapewnienia po śmierci mszy św. w swojej intencji, czego do dziś dowodem są nazwy miejscowości, jak np. Zaduszne Pole k. Słonima oraz Zaduszniki k. Milca i k. Włocławka, gdzie odprawia się tzw. wypominki.

Zarówno w ubiegłych latach, jak i obecnie podnosi się symboliczne znaczenie niejednej rocznicy listopadowej, które łączą ludzi.

Nie można nie wspomnieć o bogatej folklorystyce polskiej, która także nas jednoczy, bez względu na orientację.

W listopadzie niejednokrotnie zadajemy sobie odwieczne pytanie o cel życia, a także o doświadczenie rzeczywistości, która obecnie jak mało kiedy w roku przeplata się ze wspomnieniami z przeszłości, od których nikt z nas nie jest wolny.

Trudno też zapomnieć o polskich grobach rozsianych po całym świecie. Stąd przy okazji tego artykułu chciałbym zaznaczyć, że niezależnie od pogody lub niepogody czasów mamy obowiązek nawiązania do bogactwa wielowiekowej tradycji zarówno rodzimej, jak i europejskiej.

Jubileusz Profesora Zbigniewa Domosławskiego

W dniu 8 listopada 2012 r. prof. dr hab. Zbigniew Domosławski obchodził 90-lecie urodzin.

Profesor jest absolwentem Wydziału Lekarskiego naszej Uczelni. Dyplom lekarza medycyny otrzymał w 1952 r., stopień naukowy doktora nauk medycznych w 1962 r., stopień doktora habilitowanego w 1982 r. a tytuł naukowy profesora w 1994 r. Pracę w macierzystej Uczelni rozpoczął jeszcze przed uzyskaniem dyplomu lekarza w 1951 r. i kontynuował ją do 1958 r.

Do 1987 r. prof. Domosławski pracował w Jeleniej Górze, gdzie mieszka. Z Akademią Medyczną we Wrocławiu związał się ponownie w 1988 r., obejmując kierownictwo Zakładu Historii Medycyny i Farmacji, które sprawował do czasu przejścia na emeryturę w 1993 r. Z racji urodzenia na kresach II Rzeczypospolitej Profesorowi szczególnie bliska jest tematyka i działalność Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Wspaniały Jubileusz 90-lecia urodzin jest okazją nie tylko do złożenia Profesorowi serdecznych życzeń, ale także gorących podziękowań za wiele lat ofiarnej, wzorowej pracy, również w naszej Uczelni, w której rozwój wniósł trwały, znaczący wkład.

Godna podkreślenia jest też społeczna aktywność po zakończeniu zawodowej kariery, przejawiająca się m.in. redagowaniem niezwykle interesujących artykułów zamieszczanych w „Gazecie Uczelnianej”, pełnych ciepła, głębokiego humanizmu i wykazujących ogromną wiedzę historyczną i medyczną ich autora.

Warto przypomnieć, że prof. Domosławski był jednym z inicjatorów nadania Akademii Medycznej we Wrocławiu imienia Piastów Śląskich i szczegółowo oraz merytorycznie uzasadnił ten wniosek.

Panu Profesorowi z całego serca życzymy dobrego zdrowia, dalszej aktywności w pracy publicystycznej i redakcyjnej, realizacji planów i zamierzeń, satysfakcji z dokonań, szczęścia i radości w życiu osobistym.

Ad multum annos Panie Profesorze, Dostojny Jubilacie!

Zespół Redakcyjny
„Gazety Uczelnianej”



Aktualności

Spotkanie w sprawie Centrum Medycyny Translacyjnej

8 listopada JM Rektor UMW prof. dr hab. Marek Ziętek spotkał się z prof. dr hab. Piotrem Ponikowskim oraz dr hab. Ewą Anitą Jankowską, prof. nadzw. Omawiano możliwości aplikacji o środki unijne w kontekście budowy Centrum Medycyny Translacyjnej.

Immatrykulacja studentów Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego

9 listopada w sali wykładowej Katedry Anatomii Prawidłowej odbyła się immatrykulacja studentów Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego. Studia na pierwszym roku rozpoczęło 93 studentów.

Święto Nauki we Wrocławiu

15 listopada obchodziliśmy Święto Nauki we Wrocławiu. Dzień ten upamiętnia rozpoczęcie zajęć dydaktycznych na polskich uczelniach w powojennym Wrocławiu. 15 listopada 1945 r. Ludwik Hirszfeld na Uniwersytecie i Kazimierz Idaszewski na Politechnice ogłosili pierwsze wykłady. W tym dniu pod pomnikiem Martyrologii Profesorów Lwowskich przy skwerze Kazimierza Idaszewskiego jest także czczona pamięć profesorów, którzy nad ranem 4 lipca 1941 r. zostali zamordowani na Wzgórzach Wuleckich we Lwowie. Na tegoroczne Święto Nauki we Wrocławiu przyjechała liczna delegacja przedstawicieli lwowskich uczelni, którzy obok rektorów wrocławskich szkół wyższych, władz wojewódzkich, miejskich i samorządowych, uczestniczyli w złożeniu wieńców i wiązanek kwiatów pod pomnikiem Martyrologii Profesorów Lwowskich. W imieniu UMW wieniec pod pomnikiem złożył JM Rektor prof. dr hab. Marek Ziętek.



Światowy Dzień Walki z Cukrzycą i Rzucania Palenia

W dniu 17.11.2012 r. w Galerii Handlowej Sky Tower odbyła się akcja plenerowa z okazji obchodów Światowego Dnia Walki z Cukrzycą oraz Światowego Dnia Rzucania Palenia organizowana przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Medycyny IFMSA-Poland Oddział Wrocław.

Studenci Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu nieodpłatnie wykonywali podstawowe badania diagnostyczne, jakimi są oznaczanie glikemii oraz pomiar ciśnienia tętniczego. Przeprowadzono również ankietę z klientami galerii na temat palenia papierosów. Każda z osób, która zgodziła się na krótką rozmowę i udzieliła odpowiedzi na kilka pytań, otrzymała drobny upominek dostarczony przez firmę NiQuitin.

Prowadzony projekt ma na celu popularyzację wiedzy na temat zdrowego trybu życia oraz chorób cywilizacyjnych. Mamy nadzieję, że dzięki tego typu działaniom przyczynimy się do wzrostu świadomości wśród społeczeństwa związanej z troską o własne zdrowie.

Z prac Senatu

Posiedzenie Senatu Uniwersytetu Medycznego odbyło się 31 października 2012 r.

Senat przyjął uchwały:

- w sprawie wyrażenia zgody na ponowne zatrudnienie prof. dr. hab. Jerzego Lewczuka na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Zakładzie Medycznych Nauk Społecznych na Wydziale Nauk o Zdrowiu,
- w sprawie wyrażenia zgody na zatrudnienie dr. Hosseina Ardehali na stanowisku profesora wizytującego w Samodzielnej Pracowni Badań Układu Krążenia na Wydziale Nauk o Zdrowiu,
- w sprawie zatwierdzenia składu stałych komisji senackich na kadencję 2012–2016,
- w sprawie powołania Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów,
- w sprawie powołania Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów,
- w sprawie powołania Komisji Dyscyplinarnej dla Doktorantów,
- w sprawie powołania Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Doktorantów,
- w sprawie powołania przedstawiciela jednostek międzywydziałowych do Komisji Etyki na kadencję 2012–2016,
- w sprawie zmiany nazwy Prodziekana ds. Studiów Doktoranckich WLKP na Prodziekana ds. Dydaktyki WLKP,
- w sprawie zmiany nazwy Prodziekana ds. Kształcenia Podyplomowego WLKP na Prodziekana ds. Rozwoju Wydziału WLKP,
- w sprawie zatwierdzenia opisów efektów kształcenia dla studiów doktoranckich na Wydziale Lekarskim Kształcenia Podyplomowego Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu,
- w sprawie zatwierdzenia opisów efektów kształcenia na studiach podyplomowych Logopedia Kliniczna, Neurologopedia Kliniczna z Wczesną Interwencją Logopedyczną od roku akademickiego 2012/2013 na Wydziale Nauk o Zdrowiu,
- w sprawie ustalenia nowego sztanbaru Uczelni w związku ze zmianą nazwy,
- w sprawie przekształcenia Ośrodka Badawczo-Naukowo-Dydaktycznego Chorób Ołpennych SPZOZ w Ścinawie w spółkę kapitałową oraz nieodpłatnego przekazania majątku trwałego Ośrodkowi,
- w sprawie zmian w strukturze i załączniku do Statutu Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Nr 1 we Wrocławiu,
- w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie darowizn przez Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny Nr 1 we Wrocławiu,
- w sprawie zatwierdzenia opisów efektów kształcenia na kierunku lekarsko-dentystycznym Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu,
- w sprawie zmian w statucie Ośrodka Badawczo-Naukowo-Dydaktycznego Chorób Ołpennych w Ścinawie oraz przyjęcia tekstu jednolitego statutu,
- w sprawie treści ślubowania dla obcokrajowców,
- w sprawie zmiany uchwały Nr 1130 Senatu Akademii Medycznej we Wrocławiu z dnia 26 marca 2012 r. w sprawie Regulaminu studiów dla studentów Akademii Medycznej we Wrocławiu obowiązującego od roku akademickiego 2012/2013.



ADVANCES

IN CLINICAL

AND EXPERIMENTAL

MEDICINE

BIMONTHLY

u bazy
medline



Czasopismo „Advances in Clinical and Experimental Medicine”, wydawane przez Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu, ukazuje się od 1992 r. Pomysłodawcą, organizatorem i pierwszym redaktorem naczelnym czasopisma (w latach 1992–1997) był prof. Bogumił Halawa.

Na początku ukazywało się jako kwartalnik pod tytułem „Postępy Medycyny Klinicznej i Doświadczeń”. W latach 1997–1999 funkcję redaktora naczelnego pełnił prof. Leszek Paradowski, który w 1998 r. zainicjował zmianę profilu i typografii czasopisma. Od 1998 r. czasopismo ma tytuł „Advances in Clinical and Experimental Medicine”.

W latach 2000–2005 redaktorem naczelnym była prof. Antonina Harłózińska-Szmyrka, a w latach 2006–2007 ponownie prof. Leszek Paradowski. Od 2008 r. redaktorem naczelnym jest prof. Maria Podolak-Dawidziak.

Od stycznia 2001 r. czasopismo jest indeksowane w bazie EMBASE/EXCERPTA/MEDICA. Od 2003 r. jest dwumiesięcznikiem. Czasopismo jest indeksowane w bazach bibliograficznych: Scopus, Ulrich's™ International Periodicals Directory, Index Copernicus oraz od 2007 r. w bazach Thomson Reuters: Science Citation Index Expanded i Journal Citation Reports/Science Edition.

W 2010 r. czasopismo uzyskało Impact Factor, który obecnie wynosi

0,176 pkt. MNiSW w ocenie parametrycznej przyznało 15 punktów, a Index Copernicus 9,74 pkt.

7 listopada 2012 r. Redakcja otrzymała informację z Bethesdy, że czasopismo „Advances in Clinical and Experimental Medicine” będzie indeksowane w MEDLINE – bibliograficznej bazie danych Narodowej Biblioteki Medycznej Stanów Zjednoczonych (NLM) należącej do Narodowego Instytutu Zdrowia (NIH) USA, po przekazaniu materiałów w odpowiednim formacie i zgodnie z wymogami NLM. Jednocześnie będzie możliwość wyszukiwania opisów bibliograficznych i streszczeń za pomocą PubMed.